

1-VI do 7-VI 2020

poniedziałek 1.06.2020 – Ewangelia św. Jana (J 2, 1-11)

Święto NMP Matki Kościoła

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.² Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.³ A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». ⁴Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?* Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja*?»⁵ Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»*. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń*, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. ⁹A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego¹⁰ i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». ¹¹Taki to początek znaków* uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

Rozważania siostry Noemi

Maryja na weselu w Kanie Galilejskiej martwi się o swoich krewnych. Brakło im wina. Zwraca się, więc do Syna Jezusa: „Nie mają już wina”. W Biblii wino to symbol radości. Stracić radość, to „zgubić” Jezusa. Maryja w każdej trudnej sytuacji wskazuje z pokorą na Swojego Syna. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. To Matka Kościoła, nasza matka. Wie, że Jezus nigdy nas nie zostawi. Gdy trwamy przy Jezusie mamy radość i łatwiej unieść swój krzyż. Zachowujmy z Nim łączność, cokolwiek się wydarzy, nie zapominając o Jego Nieskończonym Miłosierdziu.
„ Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.- mówi starosta weselny.

2.06. 2020 wtorek, Ewangelia wg. św. Marka (Mk 12,13-17)

Sprawa podatku

13 Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. 14 Ci przyszli i rzekli do Niego: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?» 15 Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: «Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście Mi denara; chcę zobaczyć». 16 Przynieśli, a On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara». 17 Wówczas Jezus rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga». I byli pełni podziwu dla Niego.

Rozważania siostry Noemi

Jezus przez całe swoje życie kierował się prawdą. Mówił : „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”. J 14,6. Próby faryzeuszów wystawienia na próbę tej Prawdy, nie powiodły się. Jezus odpowiada im w prosty sposób: „Oddajcie więc Cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Czyli we wszystkim należy zachować prostotę. Tylko człowiek potrafi Boga dostosować do własnych potrzeb. Łatwo przychodzi usprawiedliwienie każdego grzechu. Wszystko da się wytłumaczyć, żeby mieć „czyste

sumienie”. Czy na pewno? Dzień Pański – niedziela jest dla Boga, a pracę oraz inne zajęcia zostawmy na kolejny dzień. Jakie to proste!

3.06. 2020 r. Środa **Ewangelia wg. św. Marka (Mk 12,18-27)**

Sprawa zmartwychwstania

18 Potem przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: **19** «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu. **20** Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie zostawił potomstwa. **21** Drugi ją pojął [za żonę] i też zmarł bez potomstwa; tak samo trzeci. **22** I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła także kobieta. **23** Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę». **24** Jezus im rzekł: «Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? **25** Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. **26** Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? **27** Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie».

Rozważanie siostry Noemi

„Jezus im rzekł: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie.”

Co jest najważniejszym celem mojego życia? Pewnie wiele padłoby odpowiedzi, typu: zdrowie, rodzina, praca itp. Gdybym powiedziała, że Niebo? Czy usłyszałabym głośny śmiech? Niebo – czy to realne? Pewny siebie człowiek mógłby stwierdzić: Po co myśleć o śmierci, jak mi tu się powodzi. Mam wszystko!!!

Czy na pewno wszystko? Jeżeli jesteśmy zjednoczeni z Jezusem, wierzymy Mu i ufamy, to czego się bać? Tam ma być tak cudownie, a sam Jezus szykuje dla nas miejsce. To tylko dążyć do Nieba. Będziemy jak aniołowie bez mężów i żon. Nie będzie strachu, przemocy, zazdrości, zawiści, płaczu, bólu i cierpienia. Może warto zmienić cele?

4.06. 2020 r., czwartek, **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 26, 36-42)**

Modlitwa i trwoga konania

36 *Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił».* **37** *Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.* **38** *Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!»* **39** *I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty».* **40** *Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? **41** Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe».* **42** *Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!»*

Rozważania siostry Noemi

„Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja”.

„Bądź Wola Twoja...” codziennie powtarzamy te słowa w Modlitwie Pańskiej „Ojcze nasz...” Mówimy, ale czy wierzymy, że możemy Bogu Ojcu oddać wszystko? Jemu się zawierzyć? Nie do końca. Próbujemy zmieniać rzeczywistość według siebie. Jednak, kiedy naprawdę się „wali”, wołamy: ratuj nas! Wtedy nas nie zostawia. Nie usłyszymy od Boga: A nie mówiłem? Natomiast Jezus w ogrodzie Getsemani jest sam. Uczniowie śpią. Nie potrafili z Nim czuwać. Wie, co się ma wypełnić. Widzi zło, ludzkie grzechy. Boi się, okazując w sobie ludzką istotę. Pomimo, iż Jest Synem Bożym, zgadza się na wypełnienie woli Ojca. To jedyna i dobra droga. Miłością chce nas odkupić.

Módlmy się dziś za naszych kapłanów, którzy poprzez swoją posługę pomagają nam osiągnąć zbawienie.

5.06.2020 r. Piątek **Ewangelia wg. św. Marka (Mk 12, 35-37)**

Mesjasz Synem Bożym

35 Nauczając w świątyni, Jezus

zapytał: «Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? 36 Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. 37 Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest [tylko] jego synem?» A liczny tłum chętnie Go słuchał.

Rozważania siostry Noemi

„Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje”.

Badacze Pisma Świętego zawsze będą dążyli do „suchej” analizy każdej wypowiedzi, a nawet słowa. To jest ważne, ponieważ poszczególne wyrazy mają inne przesłanie, symbolikę. Natomiast laik z wrażliwą duszą, pełną emocji, będzie interpretował słowa Boże inaczej. Nie znaczy, że źle. Nie musimy wszystkiego rozumieć. Ważne, że chcemy nawiązać dialog z Bogiem. Faryzeusze kierują się tylko i wyłącznie naukowym podejściem, do tego, co odczytują w Piśmie. Brakuje im natchnienia Ducha Św.

Potrzeba dziecięcej wiary w Trójcę Świętą, która daje nam obraz Boga Ojca na tronie, a po Jego prawicy siedzącego Syna Jezusa. Całość zamyka unoszący się nad Nimi Duch Św. On jest naszym Panem.

06.06.2020 r. Sobota **Ewangelia wg. św. Marka (Mk 12, 38-44)**

Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

38 I nauczając dalej mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, 39 pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. 40 Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Grosz wdowi

41 Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. 42 Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. 43 Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę,*

powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. ⁴⁴Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie».

Rozważania siostry Noemi

„Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”.

Symboliczny wdowi grosz często pojawia się jako przykład dzielenia się tym, czego ma się bardzo mało. Zupełna bieda, niedostatek, a kobieta wrzuca do skarbony wszystko, co ma. Głupota, czy bezwzględne zaufanie Bogu? Jezus nie wymaga od nas całkowitego wyzbycia się dóbr materialnych. Jeżeli pomagamy innym kierując się miłością, a nie sławą oraz materialną korzyścią, to taka jałmużna – pomoc jest miła Bogu. Bogactwo to nie tylko fortuna. Bogatym jest ten, kto ma serce pełne miłości i wrażliwości dla drugiego człowieka.

«Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu». Dz 20,35

07.06. 2020 r. niedziela, **Ewangelia wg. św. Jana (J 3, 16-18)**

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.*

Rozważania siostry Noemi

„Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.

Jak ważne jest, żeby wierzyć w Niego, cokolwiek się stanie. Jesteśmy ciągle zmuszani do różnych wyborów. Mówimy takie czasy. A jednak nikt nie potrafił „złamać” kard. Stefana Wyszyńskiego. Pisał: „Gdy będę w więzieniu, a powiedzą Wam, że Prymas zdradził sprawy Boże – nie wiercie.”

Można chwilowo stracić wiarę. Można odwrócić się od Boga, będąc w żalu po zmarłym dziecku, bliskim. Można kłócić się z Bogiem. On czeka. Jest cierpliwy, bo miłość cierpliwa jest. Każde westchnienie płynące z serca do Jezusa, zbuduje cegła po cegle most. Drogą powrotu do Boga jest sakrament pokuty. To trwały most. Nie będzie już bolało. Znow będziemy ufać. Nikt nie będzie potępiony.